

Protesty w Waszyngtonie

8 października 2011

STANY ZJEDNOCZONE. W Waszyngtonie 6 października rozpoczęły się protesty przeciwko władzy korporacji i dyktatowi Wall Street.

Protestujący nawiązują do podobnego ruchu, który organizuje od 17 września protesty w Nowym Jorku polegające między innymi na okupacji Wall Street.

W Waszyngtonie początkowo grupa kilkudziesięciu osób okupowała część Placu Wolności w centrum miasta. Podczas wczorajszej demonstracji dołączyły do nich ruchy antywojenne, związkowcy i członkowie organizacji lewicowych. W sumie na placu zgromadziło się ponad tysiąc osób.

Demonstrujący zapowiadali, że to dopiero początek. Część z nich ma zamiar spędzić weekend w rozstawionym na placu miasteczku namiotowym. Oskarżają władze o prowadzenie polityki niekorzystnej dla społeczeństwa, a przynoszącej zyski ponadnarodowym korporacjom. Sprzeciwiają się również marnowaniu publicznych pieniędzy na wojny oraz zbrojenia. Krytykują również władze za wspieranie podczas kryzysu komercyjnych banków.

W swoim manifestie „Powstrzymać maszynę, stworzyć nowy świat” wzywają do tworzenia nowego, pokojowego ruchu protestu wzorowanego na niedawnych arabskich rewolucjach.

Spotkania ruchu oraz jego przygotowania do protestów trwają w kilkuset miastach w całych Stanach Zjednoczonych.

Protestujący oczekują, że w kilkudniowej „okupacji Waszyngtonu” weźmie udział kilka tysięcy osób.

W skład szerokiej koalicji organizacji popierających ruch wchodzi grupy antywojenne (w tym koalicja ANSWER), działające

na rzecz praw człowieka, pracownicze, ekologiczne, monitorujące działalność korporacji, radykalnie lewicowe takie jak Partia Zielonych i Partia Socjalistyczna, tworzące niezależne media, a także religijne (m.in. z organizacji Catholic Worker i Pax Christi).

Opracowanie: Piotr Ciszewski

Źródło: [Lewica](#)